

Powrót do romantyzmu-wywiad z Adamem Mickiewiczem

Dziennikarz: Dzień dobry, nazywam się Amanda Alahakoon, jestem dziennikarką. Dzisiaj będę chciała zadać kilka pytań. Na początek proszę, aby się Pan przedstawił i powiedział coś o sobie.

Adam M.: Witam, nazywam się Adam Mickiewicz. Urodziłem się w miejscowości Zaosie, koło Nowogródka. Dzień moich narodzin był dość nietypowy, ponieważ była to noc wigilijna w 1798 roku.

Dziennikarz: Może mógłby Pan teraz powiedzieć coś o swojej rodzinie?

Adam M.: Pochodzę z rodziny drobnoszlacheckiej, ale nie byliśmy biedni. Moi rodzice bardzo przykładali się do opieki nade mną i moimi czterema braćmi, aby wychować nas w duchu miłości do Ojczyzny.

Dziennikarz: Czy mogę wiedzieć, do jakich szkół Pan uczęszczał?

Adam M.: Uczyłem się na Uniwersytecie Wileńskim.

Dziennikarz: Z jakich dzieł jest Pan najbardziej dumny?

Adam M.: Za największe dzieło uznaję mój poemat pt. "Pan Tadeusz". Jestem dumny także z moich innych dzieł, takich jak "Dziady" oraz "Oda do młodości".

Dziennikarz: Skoro jesteśmy już przy Pańskich dziełach, to proszę o kilka informacji o swoim cyklu dramatów romantycznych *Dziady*.

Adam M.: Jest to cykl czterech dzieł, w których poruszany jest motyw śmierci i drogi do nieba. Opisuje on rytuał przywoływania dusz zmarłych osób oraz wspomnienia tych osób. Druga część *dziadów* odbywa się późnym wieczorem w cmentarnej kaplicy. Gromadzą się tam wieśniacy, którzy wybrali się na noc *Dziadów*. Przewodzący obrzęd Guślarz przywołuje duchy zmarłych, które nie mogą po śmierci zaznać wiecznego spoczynku, lecz muszą odbywać karę za błędy i przewinienia popełnione za życia. Dusze są proszone, aby powiedziały, czego potrzebują, by ich męka się skończyła. W zamian za pomoc dusze udzielają porad, pouczają ich jak żyć

Dziennikarz: Z tego co mi wiadomo to był Pan zesłany w głąb Rosji i więziony w więzieniu. Czy mógłby Pan o tym więcej powiedzieć?

Adam M.: Był to dla mnie ciężki czas, ale dałem radę i nigdy nie traciłem wiary w ojczyznę. W 1823 roku zostałem aresztowany i uwięziony w klasztorze bazylianów w Wilnie, a następnie skazany za udział w tajnych młodzieżowych organizacjach na zesłanie w głąb Rosji na posadę nauczyciela z prawem wyboru miejsca pobytu. Później byłem więziony w Wilnie przez zaborcę w latach 1823–1824.

Dziennikarz: Rozumiem i podziwiam Pańską wytrwałość. Na dzisiaj będziemy już kończyć, ale mam nadzieję, że zobaczymy się w przyszłości i będziemy mogli porozmawiać o innych wydarzeniach z Pana życia. Bardzo dziękuję za poświęcony mi czas i za odpowiedzi. Wywiad przeprowadziła Amanda Alahakoon.